

24

godziny

ZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Mleko z wkładką

Nigdy nie mamy pewności, co podajemy dzieci. Polskie mleko nie różni się w żadnej ilości jakości i czystości. Płynnie przez naszą białą rzekę, ale jest samo brudna jak te, w których powinna być czystość, a są ścieki.

Mleko z mleczarni woj. częstochowskiego nie należy do wyjątków. Proces jeźnianieczyszczenia zaczyna się już na pastwisku. Krowy wypasanych przy drogach, gdzie

mnóstwo związków pochodzących ze spalin przejeżdżających samochodów. Zwierzęta wypasane na łąkach też nie zawsze jedzą czystą, soczystą trawę. Zwłaszcza wiosną, gdy łąki są posypywane nawozem. Zanim deszcz go spłucze sporo zjedzą krowy.

Krowy, od których brane jest mleko na sprzedaż muszą — albo raczej powinny być zdrowe. Każda laciata musi być szczepiona. Rolnicy leczą swoje krasule, gdy te podupadają

Fiaskiem zakończyły się rozpoczęte we wtorek w Dżiddzie rozmowy iracko-kuwejckie, podczas których zważone strony usiłowały osiągnąć porozumienie w spornych kwestiach naftowych i terytorialnych.

Fiasko

W środę opuścił Dżiddę główny negocjator iracki, wiceprzewodniczący Rady Dowództwa Rewolucji, Izat Ibrahim. Bagdad oskarżył Kuwejt o działania zmierzające do pogłębienia konfliktu. Z Dżiddy wyjechała również delegacja Kuwejtu.

W środę na czas nieokreślony zamknięto granicę między Irakiem i Kuwejtem.

Naród w hołdzie

W hołdzie bohaterom powstania warszawskiego, w 46 rocznicę jego wybuchu odbyła się 1 bm. uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. W asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego i licznych szlandarów oddziałów Armii Krajowej, organizacji kombatanckich i harcerskich, po odegraniu hymnu państwowego, wieńce od najwyższych władz Rzeczypospolitej złożyli: prezydent RP — Wojciech Jarecki, premier — Tadeusz Mazowiecki, marszałkowie: Sejmu — Mikołaj Kozakiewicz i Senatu — Andrzej Stelmachowski. Wieńce złożyli także członkowie komitetu organizacyjnego ob-

dokończenie na str. 2

Kto zarobił na piciu?

Miliony butelek

W założeniach CPR na 1989 r. zaplanowano, iż rynek wewnętrzny otrzyma 151 mln litrów spirytusu 100-proc. Liczba ta została następnie skorygowana do 157,2 mln litrów alkoholu 100-proc., w tym 1,0 mln litrów z planowanego importu. Faktycznie rynek wewnętrzny otrzymał z przedsiębiorstwa „Polmos” 144,7 mln litrów 100-proc. alkoholu (wynikającego z przeleżenia wyrobów spirytu-

sowych z produkcji krajowej na alkohol 100-proc.). Natomiast import spirytusu i jego wyrobów wielokrotnie przekroczył planowaną ilość.

Według danych GUC u-społeczniowane jednostki handlu zagranicznego sprowadziły do Polski około 10.500 tys. litrów, co wynika z przeliczenia na 100-proc. alkohol, w tym

dokończenie na str. 2

arocin 90

polskim Woodstock — wcinie (woj. kaliskie) — 1 bm. rockowa karuze. Ponad 6 tys. fanów muzy-

ki rockowej z kraju i z zagranicy wzięło udział w inauguracyjnym koncercie XI Festiwalu Muzyków Rockowych pt. „Gwiazdy roku”. Przez estradę ustawioną na płycie jarocińskiego stadionu przewinęła się plejada najlepszych w minionym roku grup i kapel rockowych: „Kobranocka”, „Cold War”, „Blitzkrieg”, „Big Cyc”, „Reds”.

Napór na ZUS

Strona 2

Urzednicy w ZUS są zasypyani odwołaniami rencistów i emerytów.

Fot. T. Szyba

SKLEP „DINA”

Kielce, ul. Planty 7/9
Czynny 10.00-19.00
tel. 438-78

Atrakcyjne towary z importu

- odzież damska, młodzieżowa i dziecięca firm „Otto”, „Corso”, „Ligro”;
- obuwie importowane (RFN, Hiszpania, Włochy);
- zabawki (deskorolki, lalki „barbie”, samochody, śmieszki);
- artykuły piśmienne.

REWELACYJNE CENY!
ZAPRASZAMY



Dyskusja o Konstytucji RP

W Kielcach odbyło się spotkanie aktywów wojewódzkiego i miejskiego PSL. Tematem jego było omówienie projektu konstytucji przygotowanego przez Klub Poselski PSL. W drugiej części spotkania poseł prof. Stanisław Wiackowski przedstawił działalność Klubu Poselskiego PSL oraz sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, której jest przewodniczącym. Zebrani wysłuchali też prelekcji na temat bitwy warszawskiej — „Cud nad Wisłą”.

Podczas spotkania wyrażono aprobatę dla propozycji ZM PSL w sprawie utworzenia kół terenowych, w miejsce dzia-

lających dotychczas ogniw zakładowych. Postanowiono w roku przyszłym, podczas obchodów Święta Ludowego, dokonać rozwinięcia sztandaru miejskiej organizacji PSL. Pierwsze wpłaty na fundację sztandaru zostały już dokonane w kwocie 200 tys. złotych przez Ryszarda Zięzio i Wacława Rebozsa. Członkowie PSL i sympatycy ruchu ludowego oraz zakłady pracy i instytucje mogą dokonywać tych wpłat w Banku Spółdzielczym w Kielcach, ul. Złota 9, nr konta: 929253-267621-132-4 z dopiskiem „Na sztandar ZM PSL”.

st. d.

Napór na ZUS

W ostatnim półroczu zarówno do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i do naszej redakcji wpłynęło wiele skarg, odwołań dotyczących naliczania współczynnika do emerytur i rent, przyznanych do 1982 r. O wyjaśnienie poprosiliśmy dyr. Helenę Szalapską z kieleckiego Oddziału ZUS.

— Nie jest to już tylko nasz, kielecki problem. Do wszystkich oddziałów ZUS w Polsce od końca ub. roku do dziś włącznie wpływają odwołania o skorygowanie współczynnika emerytur i rent przyznanych w 1981 r.

Pracownicy odchodzący na wcześniejszą emeryturę bądź rentę w 1981 r. mieli naliczony wskaźnik wynikający z ich wcześniejszych zarobków. Można zatem przypuszczać, że zarobki świadczeniobiorców

składających odwołania, nie były zbyt wysokie.

Mimo że stosujemy — przy każdej waloryzacji — odpowiedni dla tych świadczeń współczynnik waloryzacji, wysokość emerytury bądź renty nie jest zadowalająca.

O interwencjach tych informowaliśmy ministra Jacka Kuronia, który nie mogąc sam podjąć decyzji, przekazał sprawę do Sądu Najwyższego. Stamtąd należy oczekiwać ostatecznych decyzji.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie obecnych przepisów, nie mogą samowolnie skorygować wskaźnika tego typu świadczeń. Pozostaje nam tylko przyjmować odwołania i czekać na odpowiednie przepisy wykonawcze w tej kwestii.

Not. E. ZAPALA



● W drugiej połowie sierpnia powinny wejść do obiegu jubileuszowe monety wybite z okazji 10-lecia NSZZ „Solidarność” — poinformowali dziś w Gdańsku przedstawiciele Fundacji Gospodarczej „Solidarność”, NBP i amerykańskiej firmy Ryan James Ltd. W obiegu powszechnym znajdują się monety o nominale 10 tys. zł (miedziowo-niklowe), zaś w kolekcjonerskim srebrne i złote o różnych nominalach. Wszystkie mają ten sam obraz graficzny.

● Jak poinformował 1 bm. dziennikarz PAP officer operacyjny Wojewódzkiego Oddziału Straży Pożarnych w Krakowie trwają czynności dochodzeniowe w sprawie ustalenia przyczyn i strat spowodowanych pożarem zabytowego pałacu „Pod Baranami”.

Naród w hołdzie

dokończenie ze str. 1

chodów 46 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, reprezentujący powstańców należących do różnych organizacji kombatanckich — z honorowym przewodniczącym komitetu prezydentem m.st. Warszawy, Stanisławem Wyganowskim. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego wieniec złożył minister obrony narodowej, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk. Złożono także wieniec od władz Warszawy, korpusu dyplomatycznego, a także środowisk powstańczych i harcerzy. W uroczystości brali udział posłowie, senatorowie, członkowie rządu, duchowieństwo z naczelnym duszpasterzem kombatanów polskich, ks. biskupem Zbigniewem Kraszewskim i generałem dziekanem Wojska Polskiego, ks. płk. Florianem Kłewiadą. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Warszawiankę”.

O godz. 17, dokładnie w 46 lat od godziny „W”, a więc od wybuchu powstania w Warszawie rozległy się dźwięki syren. Na minutę zamorł ruch uliczny. W ten sposób ślicca Polski „miasto nieujarzmione” uczciła pamięć swych najlepszych synów.

Rejterada z placu Wolności

Plac Wolności w Kielcach nadal pozostaje pod panowaniem handlowców, z wybitną dominacją przedstawicieli prywatnych interesów, choć zanosilo się, że z dniem 1 sierpnia 1990 spory kawałek przestrzeni w centrum miasta wróci do dawnej, o wyglądzie i starej funkcji. Decyzja prezydenta o likwidacji bazaru została zawieszona do końca wakacji, a w zamian w dniu wczorajszym przeprowadzono zapowiadaną kontrolę ze zwróceniem szczegól-

nej uwagi na przestrzeganie przepisów podatkowych, uprawnień do prowadzenia handlu, przepisów porządkowych itp. W czynnościach tych inspektorów Urzędu Skarbowego wspomagała Policja Państwowa.

Handlarzy było o połowę mniej niż zwykle. Zjawili się tylko ci, którzy niczego nie musieli się bać. Gangsterzy handlowi zrobili sobie „dzień wolny”. Nie stwierdzono, aby ktokolwiek nie miał wczoraj wymaganych pozwo-

leń. Jedyny dylemat trudny do rozwiązania stanowią handlarze zagraniczni. Oni nie mają uprawnień, nie płacą podatków, a cały proces dochodzeniowy i egzekucyjny wobec nich jest niezwykle trudny. Po spisaniu protokołu — handlarz z ZSRP czy Bulgarii wyjeżdża i wszelki ślad po nim zanika.

Wczorajsza kontrola wykazała jednak, że istnieją sposoby na to, żeby prywatny handel pod gołym niebem odbywał się zgodnie z obowiązującymi przepisami — z korzyścią dla mieszkańców, kupców i miasta. A czy musi się podtrzymywać bazar na pl. Wolności i na jak długo — to już oddzielna kwestia.

(s)

dokończenie ze str. 1

część do sprzedaży dewizowej.

Z uwagi na nieinformowanie izb skarbowych o każdym przypadku przywozu dużej ilości alkoholu sprawozdawczość nie obejmowała całej ilości alkoholu przywiezionego w 1989 roku. Ponadto informacje urzędów, gromadzone w ewidencji przesyłek handlowych w GUC, na podstawie decyzji nr 74 prezesa GUC z 19 grudnia 1989 r. zostały komisyjnie zniszczone — jako gromadzone bez podstawy prawnej. W poprzednim okresie brak podstawy prawnej nie stanowił przeszkody w założeniu i prowadzeniu takiej ewidencji.

Na podstawie operacyjnych meldunków nadsyłanych przez urzędy celne do GUC ustalono, że w 1989 r. osoby fizyczne przywoziły z zagranicy co najmniej 980 tys. l 199-proc. alkoholu i 7.620 tys. litrów wina deklarowanych w urzędach celnych jako przeznaczone do obrotu nie-handlowego, które w rzeczywistości znalazły się w sprzedaży detalicznej i bazarowej. Ilość przywiezionego do kraju alkoholu

przez osoby fizyczne może być znacznie większa. Ustalenie tej ilości przekracza możliwości kontroli.

Zrealizowane w I kw. 1990 r. dostawy wyrobów spirytusowych przez „Polmos” dla Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego z przeznaczeniem na rynek wewnętrzny wyniosły 21,5 mln litrów i były o 49 proc. niższe niż w takim samym okresie 1989 r. Według wstępnych danych Główne-

cowników NIK i GUC zestawienia odnośnie tego importu wykazały, że w I kw. br. sprowadzono do Polski około 10,5 mln. litrów wysokoprocentowego alkoholu.

Kontrola wykazała, że nie wszystkie krajowe i zagraniczne osoby fizyczne sprowadzające do kraju alkohol przestrzegają postanowienia zarządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z 31. XII. 1972 r.

Kto zarobił na picciu?

go Urzędu Statystycznego import wyrobów spirytusowych czystych i galunowych w I kw. 1990 r. przez jednostki społeczne wyniósł co najmniej 2.500 tys. litrów 100-proc. alkoholu. Główny Urząd Cel nie posiadał za I kw. 1990 r. pełnych, rzetelnych danych o rozmiarach importu prowadzonego przez osoby zagraniczne i firmy nie będące jednostkami społecznymi.

Sporządzone w czasie kontroli przez 6 urzędów celnych pod nadzorem pra-

zgodnie z którym każdy importer ma obowiązek zaopiekować się właściwym organem państwowej inspekcji sanitarnej o nadejściu środków spożywczych do granicznego punktu kontroli. W związku z tym większość wprowadzonych do obrotu alkoholi nie była poddawana badaniom przydatności do spożycia.

Pełna ilość alkoholu wprowadzonego do obrotu bez atestów zdrowotnych jest niemożliwa do ustalenia, ponieważ nie ma takiej sprawozdawczości. Infor-

macje zebrane w toku kontroli przez Główny Inspektorat Sanitarny ze wszystkich inspektoratów wskazują, że np. w I kwartale br. badaniom poddano łącznie 49 dostaw zawierających 547.200 butelek spirytusu i wódki. Zakładając, że każda butelka zawierała 1 l alkoholu, badaniom poddano zaledwie około 10 proc. spirytusu i wódek wprowadzonych do sprzedaży.

Kto zarobił na picciu?

W rezultacie konkurencyjnych cen alkoholi z importu w porównaniu z cenami detalicznymi w obrocie wewnętrznym ustalonymi przez państwo, w br. zmniejszyło się zapotrzebowanie na spirytus surowy z gorzelnii polskich. W I kwartale br. produkcja spirytusu krajowego była niższa o 19 proc., a odbiór spirytusu przez zakłady przemysłu spirytusowego o 31 proc. w porównaniu z takim samym okresem 1989 r. Przyczyniło się to do wzrostu zapasów w gorzelnianach. Na koniec I kw.

br. zapasy te wynosiły 27,6 mln. litrów i były dwukrotnie wyższe niż w I kw. 1989 r. Ograniczenie produkcji spirytusu gorzelnianego wpłynęło na niewykorzystanie w celach gorzelnianych przygotowanych zapasów ziemniaków. Zgromadzone zapasy ziemniaków na ten cel wynosiły na koniec marca br. 265 tys. ton i były pięciokrotnie wyższe od zapasów ziemniaków zgromadzonych na koniec marca 1989 r.

Ograniczenia w 1990 r. sprzedaży alkoholu produkowanego przez „Polmos” w stosunku do planu i zamówień, wywołane głównie zakupami tańszych alkoholi importowanych, spowodowało zmniejszenie kwoty odprowadzanych do budżetu z tytułu podatku o obrotowego o ponad 690 mld zł, natomiast w I kw. br. o ponad 930 mld zł. Uzupełnienie spadających wpływów budżetowych zostało pogłębione nieplacaniem podatku przez osoby fizyczne, które przywieziony z zagranicy w masowych ilościach alkohol wprowadzały do sprzedaży w kraju.

(Dalszy ciąg w poniedziałku)

Mleko z wkładką

dokończenie ze str. 1

wniosku, że kilka litrów udoju od leczzonej krowy rozpuści się w „zdrowym” mleku od innych zwierząt.

Podobnie jest z badaniem innych związków w mleku. Odczynnikami są drogie i w mleczarniach niechętnie się stosuje, gdy chodzi o wykrywanie tzw. dodatków konserwujących, zapobiegających kwaśnieniu mleka. Jako takie najczęściej stosowana jest na wsi soda, ale też proszki do prania.

Kontrole sanitarne wykazują, że zalecany i reklamowany jako zdrowy bia-

ły płyn jest w gruncie rzeczy brudną zawiesiną. W Częstochowskim, po badaniach prób mleka, aż 32 proc. zostało zdyskwalifikowanych ze względu na zanieczyszczenia chemiczne, w 42 proc. prób mleka spożywcze stwierdzono obecność drobnoustrojów, w tym również chorobotwórczych.

Co czwarta zlewnia jest w złym stanie technicznym i sanitarnym. W co dziesiątej nie ma bieżącej wody.

Na szybką poprawę nie ma co liczyć. Możemy sobie również powiedzieć, że nasze rolnictwo, mimo że zapóźnione technicznie, ra-

chityczne, wcale nie jest biologicznie zdrowe. Mleko jest tego najlepszym przykładem.

Poprawę zacząć trzeba od wymuszenia czystości w zlewniach, chłopskich bańkach. Muszą być pieniądze na odczynnik do badania obecności w mleku bakterii, antybiotyków. Wymiany wymagają urządzenia schładzające w zlewniach. Jakże może być teraz, latem mleko, gdy w punktach skupu stoją niesprawne urządzenia. Nie dziwnego, że mleka nie da się zagotować, bo przedwcześnie kwaśnieje.

(SOJ)

Ostatnie chwile sowieckich żołnierzy

Trwa demontaż pomników poświęconych Armii Czerwonej. Po „Waniaszy” z pl. Biegańskiego kolej na „Waniaszy” p. Polecińskiego z pl. Daszyńskiego. Kilku młodych ludzi w kolorowych kaskach uzbrojonych w pałki i butle gazowe „zajęło się” nim w poniedziałkowy poranek 30 lipca.

— Nie było łatwo odkręcić bolce przytrzymujące płyty — opowiadali. — Ale udało się. Gorzej z żołnierzem.

— Ale się przyssał — padły uwagi.

— Może jak zobaczy, że go chcą zdjąć, to się do-

myśli, że niepotrzebny i pójdzie sobie — komentowano.

Demontażu podjęła się firma „Montex”. Kosztować ma 31 milionów, a nie jak podano błędnie (choćlik drukarski zawinił, przepaszamy) 310 milionów.

Sporo trudności przysporzy cokolwiek „Waniaszy”. Będzie on kruszony metodą mikrowybuchów. W kosztach demontażu partycypuje huta. Jest ona zainteresowana złomem, który uda się odzyskać z pomników. Tak więc wkrótce wykonana zostanie ostatnia uchwała byłej Miejskiej Rady Narodowej.

(ama)

Uroczystości na Jasnej Górze

W dniu 26 lipca przybył na Jasną Górę nuncjusz apostolski w Italii, arcybiskup Luigi Poggi, aby przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej obchodzić jubileusz 25-lecia sakry biskupiej i 50-lecia kapłaństwa. Do stojącego jubilatów towarzyszyli: ks. biskup Carlo Poggi, ks. arcybiskup Józef Kowalczyk — nuncjusz apostolski w

Polsce, ks. biskup Juliusz Petza — ordynariusz łomżyński oraz ks. biskup Stanisław Nowak — ordynariusz częstochowski.

Następnego dnia ks. arcybiskup przewodniczył mszy św. jubileuszowej, po której nuncjusz apostolski w Polsce odczytał list Ojca Świętego skierowany do jubilata.

(bera)

chowskiej były konkurencyjne w stosunku do reszty kraju. Między sesjami sfinalizowano transakcje na cukier 3550 zł za kg i ryż importowany (3750).

Przybywa ofert kupna importowanego piwa w puszkach, ale importerzy na razie wstrzymali przywóz. Sprzedano jedynie 10 z tys. będącego już w kraju, czeskiego „danusia” w cenie 3300 zł za 0,33 l.

W piątek aktualna będzie ubiegłotygodniowa oferta mat. budowlanych. Jest zapotrzebowanie na 10 ton blachy tłoczonej w cenie do 3 mln zł tona. Istnieje możliwość skorzystania za pośrednictwem maklerów z oferty innych giełd.

GIEŁDA CZĘSTOCHOWSKA

Ożywienie zanotowano na sesji artykułów spożywczych. W środę sprzedano m.in. 1100 kilogramów flaków wieprzowych w cenie 15.300 zł za kg. Półtora tony szynki delikatowej (5 kg w folii — 179.900 zł), 50 pikciokilogramowych opakowań baleronu w cenie 205 tys. za 5 kilogramów i 250 kg łopatkii wieprzowej (174 tys. za 5 kg). Oczekiwane są oferty sprzedaży żywca i półtuszy wieprzowych, które do tej pory na Giełdzie Często-

Więcej telefonów

Od osób dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że jedną z ostatnich decyzji ministra Kucharskiego było przeznaczenie dla Częstochowy centrali telefonicznej „system 12”.

Postanowiliśmy u źródła, czyli u p. J. Stópczyka, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego dowiedzieć się jak wiele zmieni to w częstochowskich telefonach.

Usłyszeliśmy, że rzeczywiście podjęto decyzję, że Częstochowa otrzyma automatyczną Centralę Międzydzielnicową (ACMM). Początkowo miała to być centrala „pentaconta” starszej generacji. Ostatecznie zrezygnowano z tego typu i zdecydowano się na centralę elektroniczną. Nie jest wykluczone, że będzie to „system 12”. Obecnie prowadzone są negocjacje i jeszcze w tym roku zawarty ma być kontrakt. Na przyszły rok planuje się dostawę i montaż urządzeń. Jest to termin optymistyczny.

ACMM umożliwi automatyczne połączenia w kraju. System taki obejmuje już (a może dopiero) 40 procent obszaru kraju. Dzięki centrali zostaniemy włączeni w ten system. Urzeczyści się numeracja — z

każdego miejsca w Polsce Częstochowa będzie miała ten sam numer kierunkowy. (Przy okazji dowiedzieliśmy się, że docelowo zmienione zostaną wszystkie numery na sześciocyfrowe). Możliwe będą również niektóre połączenia międzynarodowe.

Poza tym powstają centralne węzły LNI, bez których nie ma co marzyć o telefonizacji wsi. Obecnie kończy się budowę węzła telekomunikacyjnego w Maszkowie, kolejne powstaną w Kłobucku, Lublińcu, Oleśnie, Koniecpolu i Pajęcznie. Jest to jednak, z powodów finansowych kwestia bliżej nie określonej przyszłości.

Wkrótce zostanie zamontowana (niektóre urządzenia są już na miejscu) centrala miejscowa CAM (o pojemności 10.000). Nieścisłość oznacza to, że podłączonych zostanie tyle nowych numerów. Konieczna jest bowiem likwidacja starej centrali (na 7.600 numerów).

Wszystkie te inwestycje kosztować mają 100 miliardów złotych, a jest to dopiero baza do rozwoju telefonizacji w województwie.

(dor)

▲ Przed północą dokonano włamania do sklepu Polskiego Związku Niewidomych przy al. Pokoju w Częstochowie. Nieznany sprawca wybił szybę wystawową i ukradł m.in. gólarke elektryczną, suszarkę do włosów, mynek do kawy i wentylator — na łączną sumę 844 tys. złotych.

▲ Pożar drewnianej stodoły w Lelowie rozszerzył się na cztery sąsiednie budynki. Straty wyceniono na 15 mln złotych. Przyczyną pożaru nie ustalono, postępowanie prowadzi posterunek policji w Lelowie.

Kronika policyjna

▲ 22.VII, w dzień błogosławieństwa państwowego odbywało się polowanie w kompleksie leśnym Pławidły, w gminie Żytno. Myśliwy z Radomska, Bogumił Z. (l. 56) w pośpiechu oddał strzał do nie rozpoznanego celu. Okazał się nim inny myśliwy z Radomska, Stefan K. (l. 51). Rannego przewieziono do szpitala. Od obu mężczyzn pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. Postępowanie prowadzi KRP w Koniecpolu.

▲ Włamanie do magazynu podziemnego stolarni Huty „Częstochowa” najwyraźniej miało na celu zdobycie materiałów do remontu przywrotnego budynku (?). Sprawca po ukreśnieniu klódek dostał się do magazynku w nocy kradnąc z niego 35 litrów lakieru, 2 pędzle i 4 pary rękawic roboczych.

(mp)

Sztuka walcząca

W salach BWA oglądać można wystawę Eko-Art. Jest to pierwsza jej prezentacja w kraju, wcześniej ekspozycja była w Dreźnie.

Zagrozenie ekologiczne i sztuka. Temat twórcy każdego, a więc i twórcę. Wywołujący określone emocje, zmuszający do zajęcia wybranej postawy. Powstanie wystawy Eko-Art nie jest więc wyrazem walki. Jest zebraniem osobistych niepokojów twórców. Niepokojów o naturę, o ochronę człowieka i przyrody. Obecna jest tutaj sztuka badająca relacje: człowiek — natura — cywilizacja, nadająca im wyraz. Są nowe myśli próbujące odnaleźć zmieniającego się człowieka w zmieniającym się świecie. Jest też trochę „sztuki walczącej” pokazanej i interpretującej obraz zniszczeń — nie potrafi ona jednak bardziej przekonać niż obraz samej rzeczywistości.

Prace wykonane w wielu technikach; są rzeźba, malarstwo i fotografia.

Współorganizatorem wystawy prócz środowisk poznańskich jest częstochowski BWA. Czynną do 5 sierpnia w godz. 10-18, Aleja NMP 64.

(A.Z.)

W archiwum ubywa akt

Wywieziono 200, z ogólnej liczby 635 metrów bieżących akt do archiwum w Rawie Mazowieckiej i Piotrkowie Trybunalskim.

Archiwum Państwowe w Częstochowie od początku swego istnienia nie ma odpowiedniego lokalu, a istnieje od roku 1951. Przez całe lata stano pisma z prośbą o remont, o adaptację budynku, o przydział odpowiedniego lokalu. Bezskutecznie. Postanowiono raczej akta wywieźć niż u-

ostępnie placówce odpowiednie pomieszczenie.

W lutym br. dyrekcja katowickiego archiwum wystąpiła z pismem do ówczesnego prezydenta Częstochowy z prośbą o przydzielenie częstochowskiego oddziału archiwum właściwego lokalu. Adresat odesłał nadawcę do kierownika Wydziału Spraw Lokalowych i tutaj sprawa utknęła. Czy do prawdy nikogo nie obchodzi, że częstochowskie ar-

chiwum gromadzi akta od XVII wieku? Przechowuje księgi metrykalne, akta administracyjne, gospodarcze, notarialne, sądowe, cechowe i wiele innych. Obecnie rozwiązuje się wiele przedsięwzięć, likwidowane są spółki i zakłady — ich dokumentację powinno przejąć archiwum. Tyłko gdzie? Czy aby przyjąć nowe dokumenty, trzeba będzie wywieźć kolejne kilkadziesiąt metrów akt starych? (bana)

Dziedzictwo PRL

19 lipca odbyło się robocze posiedzenie RP, na którym, w „próbnym” głosowaniu, stosunkiem głosów 12:10, podjęto decyzję o odwołaniu dyr. Musiała z zajmowanego przezeń stanowiska. Można było uznać ten fakt za niewątpliwą sensację, ponieważ RP w ponad 90 proc. składa się z członków „S”, a mgr inż. Roman Musiał, stając pół roku temu do konkursu, był właśnie tym, którego „S” popierała.

W cztery dni później odbyło się właściwe posiedzenie RP, z udziałem dyrekcji i przedstawicieli związków zawodowych. „S” przysłała na posiedzenie uchwałę nr 44, w której wnioskowała o „podtrzymanie decyzji rady podjętej na posiedzeniu roboczym 19.07.90”. W uzasadnieniu swego wniosku „S” sformułowała pod adresem naczelnego, cztery poważne zarzuty:

- brak koncepcji rozwoju przedsiębiorstwa i inicjatyw określających perspektywy przedsiębiorstwa;
- brak koncepcji rozwoju i zmian strukturalnych pod względem pożądanego kierunku;
- brak ekonomicznych działań na rzecz realizacji przedsięwzięć najbardziej efektywnych oraz ekonomicznych celów w opracowaniu założeń rozwoju produkcji w perspektywie;
- całkowity brak współpracy na osi związku zawodowe — rada pracownicza — dyrektor.

Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że „na scenę wytoczono armatę”.

Posiedzenie RP kończy się kolejną sensacją. Członkowie rady, po wysłuchaniu wyjaśnień i argumentów dyrektora, stosunkiem głosów 19:8 podejmują decyzję o utrzymaniu go na zajmowanym stanowisku.

Zarzuty „S” (branżowcy nie udostępnili mi swoich dokumentów) — tak jak zacytowano je wyżej — były bardzo ogólne i enigmatyczne, co nie zmienia faktu, że miały „ciężki” kaliber. Poprosiłem dyr. Musiała i jego dwóch zastępców o ustosunkowanie się do nich. Z każdym z dyrektorów rozmawiałem z osobna, niemniej ich oceny obecnej kondycji przedsiębiorstwa i wizje na przyszłość były bardzo zbliżone, spójne i klarowne.

W połowie lutego, kiedy inż. Musiał objął stanowisko dyrektora, ZM „Mesko” borykały się z ogromnymi trudnościami ze zbytem swoich towarów. Były to pierwsze tygodnie reformy Balcerowicza. Załamał się nie tylko rynek krajowy. Także ZSRR, dotychczas główny importer wyrobów „Mesko” (20–30 tys. kuchni gazowych, oprawy oświetleniowe), zniechęcony nowymi cenami zrezygnował z dalszych zakupów. Do tego doszedł brak zamówień na produkcję zbrojeniową, która do ubiegłego roku stanowiła większość globalnej produkcji „Mesko”. „Po dziś dzień nie mamy planu produkcji niekatalogowej” — wyjaśnia dyr. Musiał. — I nie będziemy mieli, dopóki nie zostanie zatwierdzony budżet MON. W chwili obecnej zamówienia wojskowe spadły do 40 proc. naszych zdolności produkcyjnych w tej dziedzinie”.

Nie można było czekać. — Już na początku założyliśmy, że produkcja zbrojeniowa, w najgorszym przypadku, stanowić będzie 30 proc. całej naszej produkcji i przystąpiliśmy do opracowania planu produkcji cywilnej. — Ale, żeby taki program stworzyć, trzeba wcześniej dokonać analizy rynku: które towary są i będą zbywalne, a które nie. Dopiero mając rozeznanie w tej materii, można dokonać restrukturyzacji zakładu, tzn. przesunięcia sił i środków z produkcji mniej opłacalnej na bardziej opłacalną. Wszystkie te posunięcia wymagały jednak czasu.

Póki co trzeba było gospodarować tym, co było na stanie. Magazyny pękały w szwach. Jedynym sensownym rozwiązaniem było wzmocnienie i unowocześnienie działu sprzedaży. Dotychczas sprawa była prosta: to klienci ustawiali się w kolejce przed bramą zakładu. Teraz samemu trzeba było szukać nabywców, obniżać ceny — nawet poniżej kosztów produkcji. Potrzebne były pieniądze. W marcu „Mesko” nie miało czym uregulować należności, nie miało z czego wypłacić pensji dla pracowników.

Równocześnie, poprzez „Universal”, szukano kontrahentów na Zachodzie; opracowywano program nowych uruchomień i wdrożeń; prowadzono prace nad uproszczeniem systemu płac (który obecnie składa się z ponad stu pozycji).

— Wszystkie te działania zmierzały do tego, aby stworzyć program na drugie półrocze — wyjaśnia mgr inż. Stefan Miernik, dyrektor ds. produkcji — ale program oparty na określonych realiach, potwierdzony zawartymi umowami i kontraktami oraz rozpoznaniem co do wielkości i możliwości sprzedaży. I program taki, zgodnie z zobowiązaniem, przedstawiono w terminie — na posiedzeniu RP 23 lipca. O jego ocenie świadczy podany już wynik głosowania.

Dlaczego zatem doszło do konfliktu? O co ten cały spór? Dziś nie ulega wątpliwości, że dyrekcja zaangażowana w konstruowanie planów i programów, zapomniała o jednym — bardzo istotnym elemencie, a mianowicie o informowaniu załogi o postępie i stopniu zaawansowania prac. Jerzy Szpecht — przewodniczący związków branżowych stwierdza wprost: — Ostatnio było kilka zdradzeń z dyrekcją. Brak było informacji, przede wszystkim w zakresie przyszłości za-

W połowie lat sześćdziesiątych kilku ludzi z Kieleckiego Zarządu Polskich Artystów Plastyków znużonych obojętnością władz miasta, które od kilkunastu lat obiecywały mieszkańcom Kielec galerię czyli salon wystawowy, zaczęło poszukiwania odpowiedniego pomieszczenia. Trwało to kilka lat, propozycji było wiele, stanęło na „piwnicach” p. Michałkiewicz przy ulicy Leśnej. Następnie kilka lat trwało przekonywanie władz o potrzebie istnienia takiego salonu. W końcu miasto wykupiło obiekt i za symboliczną złotówkę sprzedało Pracow-

tograficznych. Stale prowadzone są prelekcje (studium wiedzy o sztuce) przez te lata galerię zwiedziło około 100 tysięcy osób. I oto w roku 1990 dowiadujemy się, że dyrektor PSP p. Czesław Łagowski nie radząc sobie z utrzymaniem placówki zamierza pół galerii odebrać BWA i pewnie sprzedać. Czyżby miała być kawiarnia, butik lub magazyn? — pomysł dla PSP znakomity, niestety, dla kultury miasta bardzo szkodliwy — w końcu plastycy nie po to walczyli o miejsce dla sztuki, żeby ktoś, kto nie radzi sobie z firmą usługową, jaką są

na Łagowskiego — człowieka, którego w stanie wojennym oddelegowano do likwidacji ZPAP — jest destabilizacja kultury, która i tak ledwo żyje. Oczywiście wszystko odbywa się zgodnie z prawem i dla dobra przedsiębiorstwa, które „reprezentuje” pan Łagowski. Jest jednak w tym działaniu coś bardzo podejrzanego. Myślę, że nie tylko plastycy powinni się temu przyjrzeć.

Władzom miasta, a i województwa powinno zależeć na tym, żeby zastopować nieodpowiedzialne decyzje nieodpowiedzialnego człowieka, który przez całe

Sztuka w rękach towarzysza

niom Sztuk Plastycznych, które mając pieniądze zobowiązały się adaptować „piwnice” na cele wystawiennicze, poddawsza zaś na własne potrzeby (administracja itp.). Pracownicy Sztuk Plastycznych ze swej strony miały w statucie nie tylko zarabianie pieniędzy, ale również działalność wystawienniczą. PSP nie robią więc laski, zwłaszcza że pieniądze włożone w adaptację były wypracowywane przez plastyków kieleckich od wielu lat.

Po skończonym remoncie, PSP nie czując się na siłach poprowadzenia galerii wynajęły ją BWA (Biuro Wystaw Artystycznych), jej dyrektorem Marian Rumin wraz z zespołem przez 11 lat zorganizował ponad 100 wystaw: śródmiejskich, ogólnopolskich, międzynarodowych plastycznych, fo-

PSP, zabierał miastu jedyny lokal.

Bywały czasy, kiedy PSP mające kilkakrotnie więcej zleceń niż obecnie, zatrudniały 2 osoby i mieściły się w jednym wynajętym pokoju. Apetyty rosły — aktualnie PSP dysponują 9 pokojami, galerią sprzedażną oddaną w agencję! zatrudniając 8 osób i nie dają sobie rady w nowej rzeczywistości gospodarczej, ale jak wiem w dalszym ciągu nie potrafią przeorganizować się tak, żeby np. zatrudnić na etat akwizytora zbierającego zlecenia. Bazuja w dalszym ciągu na plastykach, którzy sami starają się o zlecenia, ja wiem, że chęć odebrania BWA połowy galerii jest gestem rozpacz, ale nie czas na nieodpowiednie aspołeczne gesty.

Można przypuszczać, że w podtekście działania pa-

swoje życie wykonywał rozkazy partii, a czyje rozkazy wykonuje dziś, tego nie wiem.

Kultura na całym świecie jest dotowana. Dzięki kulturze naród przez te wszystkie lata zniewolenia nie stracił tożsamości. O tym nie trzeba przypominać.

Trzeba jednak pomyśleć nad możliwością utrzymania, jedynego salonu wystawienniczego w mieście wojewódzkim, chyba że metodą komunistów, czyli metodą priorytetów powiemy ludowi np. „nie martwiecie się, najsamprzód mieszkanie” (tu oklaski). Kultura szczególnie, a mieszkańcy tak nie będzie.

KRZYSZTOF JACKOWSKI

PS. „Wszyscy jesteście dziećmi Stalina” (Mrozek — „Portret”)

Magia biznesu

Zapach kobiety

Świat biznesu bez pięknych kobiet byłby tym, czym piękne kobiety bez elegancji i drogich perfum. Powyższa prawda jest znana od wieków i już urokliwe wenejanki w dobie renesansu znaly przyjemność, jaką daje posiadanie i używanie wytwornych pachnidel.

W Polsce jeszcze do niedawna dzielono powszechnie perfumy na te z „Pewexu” i te z drogerii. Obecnie, gdy „pewexy” znikają, a w „Modzie Polskiej” w Kielcach przeceniono z 400 zł tam tysięcy złotych „opium” na 200 zł tam tysięcy, nie ma potrzeby czynić takowych rozróżnień.

Rynek drogich kosmetyków był i będzie w każdym, nawet dotkniętym recesją i kryzysem, kroju. W sytuacji gdy nastąpiło drastyczne obniżenie stopy życiowej wielu obywateli, pozornie nieprzystojne wydaje się rozważanie i smakowanie problematyki tzw. artykułów luksusowych. Faktem jest jednak i to, że istnieje duża grupa ludzi bogatych, dla których sprezentowanie żonie lub przyjaciółce buteleczki perfum za kilkadziesiąt dolarów nie jest większym problemem.

Niestety, zanika sztuka „stosowania” perfum. Zresztą toniutkie „pewexowskie” wody toaletowe czy perfumy w sprayu bardzo szybko

się ulatniają, nie pozostawiając nawet wspomnienia po swym zapachu.

Niezależnie od wieku, klasy czy urody kobiety, zapominają o podstawowym przykazaniu: nie wolno zmieniać zbyt często perfum. Prawdziwie elegancka kobieta winna używać przez dłuższy czas jednego zestawu kosmetyków, aby i ona, i jej rzeczy nasączone się specyficzną wonią, charakterystycznym zapachem danych perfum. Przechodząc obok nas elegancka kobieta powinna pozostawić za sobą subtelną, ale charakterystyczną smugę zapachu...

Biorąc do ręki szalik czy żakiet naszej towarzyszki, powinniśmy czuć, że to jest JEJ zapach.

Elegancie kosmetyki to także eleganckie opakowania. Wiele polskich produktów, niekoniecznie z branży kosmetycznej, nie może swobodnie konkurować ze swymi zagranicznymi odpowiednikami właśnie ze względu na niską jakość opakowań. Na szczęście, wiele rzeczy uległo i ulega zmianom. Również krajowi producenci kosmetyków zaczęli przykładac coraz większą wagę do opakowań i do promocji swoich wytworów.

Do niedawna rynek rodzimych był przeogromnym i

nigdy nie nasyconym rynkiem zbytu. Można było na nim „upchnąć” praktycznie wszystko, czasem nawet zwyczajne buble. Obecnie sprzedaż kosmetyków na skalę masową do ZSRR — pomijam prywatny handel — przestała być opłacalna, o ile nie ma możliwości uzyskania w ramach wymiany (barteru) jakiegoś atrakcyjnego towaru. Praktycznie jest zaś to prawie niemożliwe... Głód kosmetyków, w tym i dobrych kosmetyków — bo nie jest prawdą, aby radzieckie dziewczyny nie znaly się na tych rzeczach — jest u naszego sąsiada ogromny. W przyszłości, gdy w ZSRR nastąpi pienięstrojka, nie tylko w sferze politycznej, ale i ekonomicznej, rynek radziecki — bądź rynek krajów stowięcych niegdyś ZSRR — będzie niesłychanie „wdzięcznym” tematem. Na razie jednak możemy dawać suweniry, jakże uroczyim dziewczynom z bratniego, już nie tak groźnego jak kiedyś, kraju, ale nie możemy inwestować w niepewne, a takim czymś jest wciąż robienie interesów na Wschodzie. Póki więc co, pomyślimy raczej o prezentach dla naszych pań... i oczywiście, dla naszych żon.

ŚLAWOMIR STACHURA

Papieski apel w imię pokoju

Papież Jan Paweł II przemawiając w środę na cotygodniowej audycji generalnej zaapelował do sojuszników Liberii o przyjęcie jej z pomocą w celu położenia kresu trwającej w tym kraju od 7 miesięcy bratobójczej wojny między siłami rebeliantów i wojskami wiernymi prezydentowi Samuelowi Doe.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji **Daniel Bernard** potępił dokonywane w Liberii akty barba-

rzyństwa i ponownie zaapelował o zaprzestanie walk w tej afrykańskiej republice. Przemawiając w środę na konferencji prasowej w Paryżu, rzecznik stwierdził, że żołnierze, którzy 29 lipca zamordowali około 600 osób w luteranckim kościele w pobliżu Monrowii nosili mundury liberyjskiej armii. Doniesieniem na ten temat zdecydowanie zaprzeczył prezydent Liberii, Samuel Doe, który odpowiedzialnością za te

zbrodnie obciążył wojska rebelianckie.

Sytuacja w Liberii budzi coraz większe zaniepokojenie międzynarodowej opinii publicznej. Według informacji podanej w środę przez radio w Ghanie, szef tego państwa zaapelował do walczących w Liberii stron o umożliwienie ewakuacji cudzoziemców, którzy w związku z toczącymi się walkami narażeni są na niebezpieczeństwo.



● Reuter pisze, że Albania, przyspieszając reformy po bezprecedensowym kryzysie z uchodźcami, otworzyła we wtorek drzwi dla inwestycji zagranicznych i oświadczyła, że rozpatrzy zmiany w ostatniej twardej linii konstytucji komunistycznej w Europie.

● Minister spraw zagranicznych ZSRR **Eduard Szewardnadze**, który w środę przeprowadził w Irkucku pierwszą rundę rozmów z sekretarzem stanu USA **Jamesem Bakerem**, oświadczył, że nagle wizyta prezydenta Afganistanu **Nadżibullaha** w ZSRR nie ma związku z tymi rozmowami. Szewardnadze nie poinformował, gdzie znajduje się Nadżibullah. Ograniczył się do stwierdzenia, że nie ma go w Moskwie i że przebywa on na urlopie.

● Prezydentowi Bushowi i przywódcy demokratycznym w Kongresie nie udało się przełamać impasu w prowadzonych od 83 dni rokowań w sprawie zredukowania olbrzymiego deficytu w budżecie federalnym, szacowanego obecnie na 169 mld dolarów w przyszłym roku finansowym rozpoczynającym się 1 października br. Obie strony zapewniły ponownie, że nie zamierzają rezygnować z wysiłków zmierzających do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

● W środę o godz. 13.32 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur wystartował radziecki statek kosmiczny „Sojuz TM-10”. Zadaniem jego załogi – **Giennadija Manakowa** i **Giennadija Striekalowa** jest dokonanie manewru połączenia z zespołem orbitalnym „Mir” i zmiana w kosmosie załogi szóstej ekspedycji – **Anatolija Sołowiowa** i **Aleksandra Balandina**, którzy pracują już na orbicie około pół roku.

● **Michaił Mokrecow**, który na początku lipca uprowadził do Sztokholmu radziecki samolot pasażerski uświłował popełnić samobójstwo. Komunikat sztokholmskiej policji stwierdza, że Mokrecow przeciął sobie nadgarstki szklą ze stłuczonej żarówki i w środę rano został znaleziony w celi przez adwokata. Tego dnia Sąd Najwyższy miał rozpatrzyć kwestię ekstradycji Mokrecowa do ZSRR. Zdaniem policji Mokrecow zareagował w ten sposób na otrzymaną we wtorek wiadomość o postonowionej już ekstradycji innego porwacza – **Ukrainka Anatolija Michajlenki**.

● Premier W. Brytanii **Margaret Thatcher** udała się w środę z wizytą do USA, gdzie weźmie udział w obchodach 40. rocznicy powstania w Aspen w Colorado, Instytutu Badań Politycznych, Gospodarczych i Naukowych.

● W nocy z wtorku na środę na południu Jugosławii zanotowano trzęsienie ziemi o sile 4,5 stopnia w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się na wybrzeżu adriatyckim w rejonie miasta Metković, około 70 km na północ od Dubrownika. Wstrząsy nie spowodowały większych strat, zanotowano jedynie uszkodzenia starych budynków. Poprzedniej nocy rejon ten nawiedził wstrząs o podobnej sile.

● W środę Wielkie Zgromadzenie Ludowe LRB wybrało **Zelu Zelewa** prezydentem Bułgarii.

● W środę rano opozycja gruzińska odwołała trwającą od sześciu dni blokadę kolei na stacji Samtredia po osiągnięciu kompromisu w sprawie wyborów wielopartyjnych w republice. Opublikowano trzy projekty ustawy o wyborach, z których jeden przygotowały ugrupowania społeczno-polityczne. Władze zgodziły się na rozpatrzenie projektów, które zostaną przedyskutowane w parlamencie gruzińskim 17 sierpnia.

Niemcy — Niemcy

Reuter poinformował, że w nocy z wtorku na środę odbyło się nieoczekiwane spotkanie szefa gabinetu bońskiego kanclerza **Helmuta Kohla** z premierem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Lotharem de Maizierem**.

Rzecznik rządu wschodniemieckiego poinformował, że premier de Maiziere i przewodniczący delegacji NRD na rozmowy z RFN w sprawie zawarcia drugiego traktatu państwowego między dwoma państwami niemieckimi, **Guenter Krasus** spotkali się z **Kohlem** w miejscowości **Sankt Gilgen** w Austrii, gdzie kanclerz przebywa na urlopie.

W środę w Berlinie Wschodnim kontynuowane były rozmowy niemiecko-niemieckie na temat zawarcia drugiego traktatu państwowego, w pełni regulującego proces zjednoczenia dwóch państw niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem kontrowersyjnej ordynacji pierwszych ogólnoniemieckich wyborów parlamentarnych.

Reuter przypomina, że de Maiziere zamierzał spotkać się z Kohlem już tydzień wcześniej, lecz z powodu kryzysu rządowego w NRD spotkanie zostało przełożone na termin późniejszy.

Prezydent ZSRR **Michaił Gorbaczow** i jego główny rywal polityczny **Boris Jelnyn** uzgodnili, że grupa specjalistów z Akademii Nauk zajmie się opracowaniem projektu gospodarki rynkowej. Jak pisze Agencja AP, porozumienie w tej kwestii jest sygnałem, że prezydent ZSRR jest gotów przyspieszyć działania mające na celu wprowadzenie gospodarki rynkowej.

Rywale do przodu

Porozumienie można również uważać za kompromis między dwoma rywalami politycznymi, którzy często prezentowali odmienne stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej ZSRR.

Doradca gospodarczy **Michaił Gorbaczow**, **Nikołaj Petrakow** stwierdził, że wiadomość o porozumieniu w sprawie utworzenia 12-osobowego komitetu w celu opracowania wspólnej polityki jest najważniejszym w tym roku wydarzeniem w radzieckiej polityce wewnętrznej. Federacja Rosyjska jest najpotężniejszą republiką ZSRR.

Wątek Berii

Na kolejnym plenum Sądu Najwyższego ZSRR całkowicie zrehabilitowano 170 ofiar represji stalinowskich, nie znajdując dowodów potwierdzających ich antyradziecką działalność.

Komunikat o plenum stwierdza, że rozpatrzone wnioski przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR i prokuratora generalnego ZSRR dotyczące spraw sądowych, w tym przeciwko osobom poddanym bezpodstawnym represjom w latach 30. i 40. oraz na początku 50. Wśród roz-

patrzonych była sprawa więźniów **Salowskiego Zakładu Karnego**, rozstrzelanych we wrześniu 1941 r.

W wyniku przeprowadzenia weryfikacji ustalono, że 5 września 1941 r. na polecenie **Berii** i jego zastępcy **Kobulowa** sporządzono listę więźniów z wnioskiem o ich rozstrzelanie na tej podstawie, iż prowadzili defetystyczną agitację. W tym samym dniu Stalin podpisał decyzję Państwowego Komitetu Obrony o rozstrzelaniu 170 osób.

2 sierpnia 1990 r.

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
- 9.20 Kino Teleferii: „Dziewczyna i chłopak” (6 — ost.) — „Tomek i Tasia” — serial TP
- 10.05 „Dwójka karo” (9) — „Cichy wielbiciel” — serial kryminalny produkcji USA
- 17.10 Program dnia
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Magazyn Katolicki — miesiąc trzeźwości
- 18.00 „Dynastia” (24) — serial produkcji USA
- 18.45 „10 minut”
- 19.00 Kino Teleferii: „Synowie Różowej Pantery” (2)
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dwójka karo” (9) — „Cichy wielbiciel” — serial kryminalny produkcji USA
- 20.55 „Interpelacje”
- 21.55 „Pegaz” — magazyn aktualności kulturalnych
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 22.55 „Dynastia” (24) — serial produkcji USA (powtórzenie)



PROGRAM II

- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 9.10 „Santa Barbara” (19) — serial produkcji USA
- 10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
- 10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
- 11.00 Transmisja obrad Senatu
- 15.00 Powitanie
- 15.30 Komedia i melodramaty na lato: „Tylko jeden zakręt” — film produkcji radzieckiej, reż. **Aleksander Griżyn**, wyk.: **Nijde Ozelite**, **Boris Niewzrow**, **Siergiej Martynow**
- 16.40 „Manggha” — reportaż
- 17.00 Spotkanie z **Anatolijem Kaszpirowskim** — seans warszawski (2)
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Teatr Muzyczny w

Gdyni” (3) — „Podróże”

- 19.00 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
- 19.30 Utwory Chopina gra **Isabelle Demichen**
- 20.00 Wielki tenis — **Roland Garros '90**
- 21.00 „Ekspres reporterów”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Kino Studyjne „Dwójki”: „Ziemia” — film fabularny produkcji USA, reż. **David Wheatley**, wyk.: **John Terry**, **Fernando Comintento**, **Raul Polonah**
- 23.10 Spotkanie z księdzem **Józefem Tischnerem**
- 23.25 Komentarz dnia

Program lokalny PR

Kielce

6.00—3.30 „Radio 24 Godziny” 16.00—19.30 Aktualności dnia — w oprac. **E. Okońskiej** 18.30—19.30 Wielka muzyka z małego krańca 19.30 W ludowych rytmach 20.25 „Oksza — miasto przez Reja założone” — aud. archiwalna **M. Bieleckiej** 20.55 Dziennik.

Lambada, granat i narkotyki

W Rio de Janeiro zazdrosny małżonek uśmiercił swoją żonę przy pomocy granatu.

Tak wielką zazdrość wzbudził w nim fakt uczestnictwa żony w konkursie tańca „lambada”. Prasa brazylijska poinformowała, że morderca przywiązał żonę do drze-

wa, a następnie do jej ciała przymocował granat. Za pomocą sznurka odciągnął zawleczkę i tym sposobem dokonał aktu zemsty.

Policja brazylijska poinformowała, że tak wyrafinowanym mordercą i zazdrośnikiem okazał się tamtejszy handlarz narkotyków.

24SPORT
GODZINY

SUKCES

POLSKICH KONI

Dzięki polskim koniom czystej krwi arabskiej głośno było o Polsce w Sztokholmie. Obok rywalizacji sportowej na Światowych Igrzyskach Jeździeckich przez dwa dni odbywał się tu pokaz koni tej rasy o puchar świata. Najpierw konie były oceniane w poszczególnych klasach (kategorie wiekowe), potem przyznawano tytuły championów w czterech kategoriach: klaczy młodszych i klaczy starszych i podobnie wśród ogierów. Oba najważniejsze tytuły, to znaczy championat klaczy i ogierów starszych przypadły Stadinie Koni w Janowie Podlaskim. Championką została 15-letnia siwa Pilarka, która zdobyła już wcześniej tytuł championki świata i Europy. Jest to bez wątpienia najpiękniejsza klacz na świecie i jej klasę docenili sędziowie, a także licznie zgromadzona publiczność w Sztokholmie. Wśród ogierów tytuł zdobył 6-letni Pamiar. Tak więc dzięki polskim arabom dwukrotnie mogliśmy wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego i mimo że nasi jeźdźcy nie odnoszą jak do tej pory sukcesów — o polskich koniach głośno w Sztokholmie.

Igrzyska Dobrej Woli

W Igrzyskach Dobrej Woli zakończyli start pięciobości nowocześni. Spośród dwójki reprezentantów Polski lepiej spisała się Dorota Idzi, która zajęła 4 miejsce, przegrywając brązowy medal różnicą dwóch punktów do reprezentantki USA Kimberly Dunlop Areta. Zwyciężyła inna Amerykanka — Lori Norwood — 5.288 pkt., a Idzi miała 5.128 pkt. Wśród mężczyzn triumfował Anatolij Starostin (ZSRR) — 5.640 pkt., Arkadiusz Skrzypaszek zajął 13 miejsce — 4.948 pkt.

W turnieju siatkarszy uzyskano rezultaty:
Kuba — Włochy 3:2, Holandia — Argentyna 3:0, Francja — Brazylia 3:0, USA — ZSRR 3:2

Wyniki finałów turnieju baseballu:

- złoty medal: Kuba — Japonia 6:1,
- brązowy medal: USA — Kanada 10:4,
- 5 miejsce: Portoryko — Tajwan 10:7,

EXPRESS LOTEK

7, 18, 29, 30, 40

SUPER LOTEK

11, 14, 15, 17, 33, 35, 43

W LIDZE JUNIORÓW

W zakończonych rozgrywkach międzywojewódzkiej ligi juniorów zwyciężył Gwarek Zabrze, a częstochowski jednak — RKS Raków uplasował się na 8 pozycji. W zawodach tych biorą udział zawodnicy urodzeni po 31 lipca 1972 roku i młodszy.

W sezonie 1990/91 w rozgrywkach weźmie udział druga częstochowska drużyna — ZKS Motor Praszka, która awansowała z klasy

• 7 miejsce: Meksyk — ZSRR 14:4.
W klasyfikacji medalowej po 12 dniach prowadzi: ZSRR — 176, USA — 129, NRD — 70, Bulgaria — 22, ChRL — 11, RFN — 9 medali.

WAŻNE DLA
MAKRO-
REGIONÓW

W PZPN odbyło się zebranie przedstawicieli makroregionów (odpowiadających dawniej 3 lidze) — ośmiu tzw. okręgów wiodących, podczas którego podjęto ważne dla tej klasy rozgrywek piłkarskich, decyzje.

• mistrzowie klasy makroregionalnej muszą zostać wyłonieni do 16.06.1991 r.

• 13.06.1991 r. w siedzibie PZPN odbędzie się losowanie 4 par spośród mistrzów makroregionów, które rozegrają mecz i rewanż według zasad obowiązujących w pucharach UEFA.

• termin pierwszych spotkań wyznaczono na 23.06.1991 r., a do rewanżu dojdzie 30.06.1991 r.

• zwycięzcy dwumeczów awansują do 2 ligi.

wojewódzkiej. Liga juniorów ruszy 26 sierpnia w następującym składzie:

SKS Gwarek Zabrze, KS Górnik Zabrze, GKS Tychy, OKS Odra Opole, MKS Górnik Knurów, KS Metal Kluczbork, RKS Raków Częstochowa, KS Ruch Chorzów, GKS Odra Wodzisław, KS Unia Krapkowice, GKS Katowice, KS Carbo Gliwice, KS Unia Oświęcim, ZKS Motor Praszka, KS Chemik Kędzierzyn, KS Bumar-Piast Gliwice.

co będziemy grać — skarży się p. Kala. — Czekamy na pomoc, bo szkoda byłoby związać się po tylu latach, z tak w sumie prozaicznej przyczyną.

Ale „Beniaminek” wierzy w przyszłość. Przez 12 lat liczył przede wszystkim na siebie, a to hartuje. Później włączali się rodzice, sponsorzy, ale amatorska formuła drużyny z własnym stylem i charakterem nie zmieniła się. Chłopcy się żenią — mówi Janusz Kala — rośnie więc młode pokolenie „beniaminków”, którzy być może wkrótce też zasilą na-

Czy znajdzie się sponsor?

wym medalem. Jest też zwycięstwo w 1988 i trzecie miejsce w 1990 roku w turnieju halowym o puchar OZPN, a za nie mniejsze wyróżnienie uważają w zespole powołanie kilkunastu zawodników do kadry wojewódzkiej OZPN. Udział Krzysztofa Dąbrowskiego, Mariusza Gólkowskiego i Mariusza Baka w kadrze makroregionu śląskiego zgodnie tu uznają za klubową nobilitację.

Były sukcesy, pojawili się sponsorzy. Sukcesów przybywało, a sytuacja finansowa spowodowała, że pomoc od zakładów pracy została bardzo ograniczona. — Nie mamy patronatu, nie wiemy gdzie i za

INFORMATOR

Kalendarium:

Czwartek, 2 sierpnia. Wschód słońca 3.57, zachód 19.26. Imieniny: Alfonsa, Gustawa, Kariny, Marii.

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA — nieczynny (przerwa urlopową)

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Trzej mężczyźni i jedno dziecko” — USA (15), g. 10, 15.15, 17.30, 19.45. „Zabi król” — NRD (b.o.), g. 12.15.

„RELAX” — „Dziewięć i pół tygodnia” — USA (18), g. 15, 17.15, 19.30.

„HUTNIK” — „Frantic” — USA (15), g. 17 i 19.

„LUBLINIEC” — „KOMETA” — „Predator” — USA (18), g. 17 i 19.

„HERBY” — „HUTNIK” — „Willow” — USA (12), g. 16 i 18.

„KONIEC POL” — „PILICA” — „Czerwona gorączka” — USA (18), g. 18.

„MYSZKOW” — „JUBILEUSZOWE” — „Wall Street” — USA (15).

BIURO WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH

Wystawa poplenerowa — VI plener miejski. Eko-Art — wystawa zmienna.

MUZEJA

„Od pradziejów do współczesności” — wystawa stała. „Kamienie ozdobne” — wystawa zmienna.

GALERIA MALARSTWA

Artyści Częstochowy XIX i I poł. XX wieku. Muzeum w Złotym Potoku. Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu oraz „Malarstwo Brozka”.

Dziury aptek: aleja NMP 50, aleja Armii Krajowej 46, ul. Limanowskiego 45.

Dziury szpitali:

Oddziały chirurgiczne, okulistyczne — szpital im. Rydygiera, ul. Mirowska 13.

Oddziały urologiczne i laryngologiczne — szpital im. Rydygiera, ul. Mirowska 13.

Oddziały neurologiczne — Woj. Szpital. Zespólny, ul. PCK 1.

Oddziały ginekologiczno-

polożnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej: szpitala im. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci 0-3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot. — 421-69, telefon zaufania — 175-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66.

Sekretariat wojewody — 477-03, sekretariat prezydenta 449-30.

NOCLEGI: Hotele — „Patria” kat. *** ul. Starucha 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Świerczewskiego 9, tel. 440-67. Międzynarodowy Hotel Studencki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-22.

Motele: „Orbis” kat. *** al. Wojska Polskiego 281/7 tel. 556-07. „Turysta” kat. *** ulica Makuszyńskiego 58, tel. 522-36. „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 181, tel. 325-61. Zjazd „Skalka” kat. *** al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-08. Dom wycieczkowy „Maly” kat. ** ul. Katedralna 18 tel. 433-91. „Pernik” kat. *** ul. Rocha 224 tel. 555-15.

Camping „Oleńka” ul. Oleńki 10/30 tel. 474-95. Schronisko PTSM ul. W. Marek 12 tel. 312-96.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6 tel. 435-36.

Letni Dom Noclegowy, al. NMP 64 (w budynku IV LO im. H. Sienkiewicza).

wej po południowym zasłonięciu Obrazu i po różnacu; dla młodzieży — po wcześniejszym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry.

FILMY RELIGIJNE:

kaplica św. Józefa (hale) o g. 8.30, 13.00

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9-13.00, 15.00-17.00, rodzinna — g. 9.00-13.00, 15.00-17.00

JASNOGÓRSKI OSRODEK POWOLAŃ — czynny w g. 9.00-18.00.

PUNKT SANITARNY — czynny w g. 6.30-13.00, 13.30-19.00.

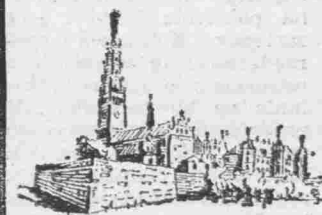
HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00-20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II czynny całą dobę tel. 433-02. hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00-18.00

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00-17.00

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00-18.00



KAPLICA MATKI BOZEJ

Msze Św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zasłonięcia Obrazu: 15.30, 18.30

Różaniec — g. 16.00

Apel Jasnogórski — g. 21.00

Odświeżenie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA

Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDŹ W JEZYKACH OBCYCH, POŚWIECENIE PAMIĄTEK RELIGIJNYCH — w zakrystii o g. 6.00-12.00, 15.30-17.00, 19.00-20.00

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przeżyciami) w Sali Różańco-

„24 Godziny” — Wydawca: „Gazeta Kielecka” Spółka z o.o. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: JULIUSZ JAN BRAUN, zastępca red. naczelnego: KRZYSZTOF FALKIEWICZ, sekretarz redakcji: JÓZEF MACHNIK, LONGIN KACZANOWSKI. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Wolności 2, tel. 466-89. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce, Sienna 2.